

sygn. akt: **IC 1458/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Marek Tęcza

Protokolant sekr. sądowy Justyna Łazińska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w L.**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od strony powodowej (...) S.A. w W. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) w L. kwotę 2.417, zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400, zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sygn. akt: IC 1458/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w W. wystąpiła z powództwem przeciwko Towarzystwu (...) w L. domagając się zapłaty kwoty 15.663,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania wskazała, że 03 kwietnia 2010 roku w G. pod samochód B. i B. F. wtargnęła sarna, w wyniku czego uszkodzeniu uległo należące do nich A. o nr rej. (...). Na trasie tej, zdaniem strony powodowej, nie było odpowiedniego oznakowania drogi. W ramach dobrowolnego ubezpieczenia AC pojazdu (...) S.A. w W. zlikwidował szkodę i wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 15.663,12 zł. Zdaniem strony powodowej strona pozwana winna jest dokonać zwrotu wypłaconej kwoty, bowiem zawarła umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej Nadleśnictwa K.. Mimo to strona pozwana stwierdziła, że nie ponosi odpowiedzialności i pomimo wielokrotnych wezwań nie dokonała zapłaty. Zdaniem strony powodowej podstawą odpowiedzialności w sprawie są przepisy prawa łowieckiego czyli art. 11 ust. 2 pkt 8 tej ustawy, który nakłada na zarządcę lub dzierżawcę okręgu łowieckiego odpowiedzialność za ochronę zwierzyny przed zagrożeniem ruchu pojazdów samochodowych na drogach krajowych i wojewódzkich, w tym dbanie o właściwe oznakowanie dróg znakami ostrzegawczymi w okolicach występowania dzikich zwierząt, jak również uniemożliwienie lub ograniczenie migracji zwierząt. Zdaniem strony powodowej Nadleśnictwo K. ze swojego obowiązku się nie wywiązało i dlatego na podstawie art. 828 kc (...) S.A. w W. domaga się od Towarzystwa (...) w L. zwrotu wypłaconego ubezpieczenia. Na rozprawie strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko.

Nakazem zapłaty z 06 czerwca 2013 roku w sprawie I Nc 1534/13 Sąd Rejonowy w Lubinie uwzględnił powództwo. W sprzeciwie od tego nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Strona pozwana zarzuciła brak winy pracowników Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. oraz niewykazanie winy tego Nadleśnictwa, a ponadto powołała się na wyłączenie

ustawowe odpowiedzialności Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. za szkody komunikacyjne spowodowane przez zwierzęta dziko żyjące i wskazała na odpowiedzialność zarządcy drogi za jej właściwe oznakowanie, a nie Nadleśnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje wysokości roszczenia, jednak podniosła, że Nadleśnictwo K. nie ponosi odpowiedzialności za wypadki komunikacyjne spowodowane przez dziko żyjące zwierzęta, wskazując na treść art. 46 ust. 1 prawa łowieckiego, z którego wynika, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, losie, jelenie, daniiele i sarny oraz przy wykonywaniu polowania. Wobec powyższego zdaniem strony pozwanej podane przez stronę powodową podstawy prawne nie mają w sprawie zastosowania. Ponadto podkreśliła, że za stawianie znaków odpowiada zarządca drogi a nie Nadleśnictwo, przy czym dzikie zwierzęta poruszają się gdzie chcą a nie w miejscach oznakowanych. Poza tym strona pozwana stwierdziła, że strona powodowa winna wykazać winę Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. za zaistniałe zdarzenie i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a winą Nadleśnictwa, gdyż w takich przypadkach odpowiedzialność opiera się na zasadzie winy a nie ryzyka. W toku postępowania strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nadleśnictwo K. zawarło z Towarzystwem (...) w L. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za zobowiązania mogące powstać jeżeli w związku z określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadaniem mienia przez Nadleśnictwo, skutek czynu niedozwolonego, została wyrządzona szkoda osobie trzeciej, którą ubezpieczony ma naprawić. W dniu 03 kwietnia 2010 roku w G. na terenie Nadleśnictwa K. doszło do uderzenia przez pojazd należący do B. F., posiadającej umowę dobrowolnego ubezpieczenia autocasco z (...) S.A. w W., w przebiegającej po jezdni sarnę. W wyniku zderzenia doszło do uszkodzenia pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. wypłacił poszkodowanej kwotę 15.663,12 zł

dowód: okoliczności bezsporne, notatka urzędowa o zdarzeniu drogowym z 03 kwietnia 2010 roku k. 51, kopia dowodu rejestracyjnego k. 55-56, pismo Nadleśnictwa K. z 02 grudnia 2010 roku k. 26 oraz k. 5 akt szkody 120/13-OC/11, pismo Towarzystwa (...) w L. z 27 lutego 2012 roku k. 18, faktura VAT nr (...) ((...)) z 23 kwietnia 2010 roku k. 42.

Pismem z 15 lutego 2012 roku (...) S.A. w W. wystąpił do Towarzystwa (...) w L. o zwrot kwoty 15.663,12 zł wypłaconej B. F. tytułem odszkodowania. W piśmie z 27 lutego 2012 roku Towarzystwo (...) w L. nie stwierdziło podstaw do wypłaty odszkodowania.

dowód: okoliczności bezsporne, wezwanie przedprocesowe z 15 lutego 2012 roku k. 21, pismo Towarzystwa (...) w L. z 27 lutego 2012 roku k. 18.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione należało oddalić. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie kwestionowała okoliczności w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanej i wysokości szkody, okoliczności te zostały potwierdzone przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew, przez co nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (art. 229 kpc). Sporną była kwestia czy stronie powodowej przysługuje roszczenie względem strony pozwanej z tytułu wypłaty odszkodowania za uszkodzenia pojazdu spowodowane zderzeniem z sarną.

Poza sporem w przedmiotowej sprawie było również to, że strona pozwana Towarzystwo (...) w L. zawarło z Nadleśnictwem K. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność za szkody łowieckie określona jest w rozdziale 9 ustawy z 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 1226 ze zm), gdzie podstawową regulacją jest przepis art. 46, który w ustępie 1 stanowi, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych: w uprawach i płodach rolnych przez dziki, losie, jelenie, daniiele i sarny oraz przy wykonywaniu polowania, natomiast w art. 50 ust. 1 zawarto normę

ustanawiającą odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, jeśli zostały wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną.

Poza wszelką wątpliwością jest, że zlikwidowana przez stronę powodową szkoda w pojeździe nie była szkodą wyrządzoną w uprawach i płodach rolnych. Brak było również przesłanki zaistnienia szkody przy wykonywaniu polowania. Strona powodowa mimo ciężącego na niej obowiązku dowodowego (art. 6 kc) nie wykazała, aby 03 kwietnia 2010 roku w Nadleśnictwie K. wykonywano polowanie. Zresztą na piśmie z 02 grudnia 2010 roku (k. 5 akt szkodowych Towarzystwa (...) w L.) zamieszczono odrębną adnotację, że Nadleśnictwo nie organizowało polowania w dniu 03 kwietnia 2010 roku, co pozwala na przyjęcie, że były czynione ustalenia w tym kierunku i dały negatywny skutek. Odnośnie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, to jedynym zwierzęciem które taką całoroczną ochroną jest objęte, na podstawie § 1 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Środowiska z 16 marca 2005 roku w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz.U. z 2005 roku Nr 48, poz. 459 ze zm.), jestłoś. W sprawie bezspornym było, że do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku zderzenia z sarną. Tym samym brak jest podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. za szkodę w pojeździe B. F.. Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące zawiera jeszcze przepis art. 126 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 627 ze zm.), wskazano tam jednak odpowiedzialność za żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry i tylko w określonych warunkach. Wobec powyższego domaganie się od strony pozwanej przez (...) S.A. w W. refundacji wypłaconego odszkodowania jest pozbawione podstaw i podlegało oddaleniu.

Odnosząc się natomiast do obowiązku ustawiania znaków ostrzegawczych związanych z występowaniem dzikiej zwierzyny, to należy wskazać, że ciąży on na zarządcy drogi, a nie na Nadleśnictwie. To zarządca drogi, a pośrednio i jego ubezpieczyciel, co do zasady odpowiada na zasadzie winy, na co wskazuje przepis kodeksu cywilnego w art. 415, poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniechania) zarządcy, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia konkretnych obowiązków określonych w przepisach prawa. Jednym z obowiązków zarządcy drogi jest ostrzeganie znakami drogowymi o występującej na zalesionych odcinkach dróg dzikiej zwierzyny, zwłaszcza, gdy zarządca był powiadamiany o wypadkach ze zwierzyną leśną. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciąży na zarządcy i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody, może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie. Obowiązki zarządcy drogi dotyczą m.in. zamieszczenia na drogach (pasach drogowych) znaków drogowych informujących o miejscu występowania dzikich zwierząt. W przypadku zatem zaniechania należytego wypełnienia obowiązku w postaci nieumieszczenia na drodze znaku ostrzegawczego o dzikiej zwierzynie obciąża zarządcę drogi. Zgodnie z treścią art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 260 ze zm.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Przez utrzymanie drogi natomiast należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W zakresie tych obowiązków jest więc także stosowne oznakowanie drogi. Znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwa. Znaki te stosuje się więc nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale także tam gdzie występuje ono okresowo, np. w miejscach pojawiania się zwierząt. Analizując potrzebę zastosowania znaku należy przewidywać jakie miejsca mogą być niebezpieczne. Należy przy tym uwzględnić charakter drogi i jej położenie, a więc miejsca w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt. Podkreślenia jednak wymaga, iż informacja z koła łowieckiego nie jest jedynym sposobem na ustalenie powyższego i zwolnienie się z tego obowiązku nie może opierać się na argumente niezawiadomienia przez dzierżawcę lub zarządcę kół łowieckich o fakcie migracji. Wobec tego argumentacja, że Nadleśnictwo K. nie zawiadomiło zarządcy

drogi, na której doszło do zdarzenia powodującego szkodę, nie mogła znaleźć akceptacji i prowadzić do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszym postępowaniu.

O kosztach sąd rozstrzygnął na podstawie przepisu art. 98 kpc. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyło się wynagrodzenie ustanowionego w sprawie pełnomocnika w kwocie 2.400, zł (na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego – tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz opłata skarbową od złożenia pełnomocnictwa w kwocie 17, zł (k. 9) czyli łącznie 2.417, zł którą to zasądzono od strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec, jak w sentencji wyroku.